

Każdy człowiek żyje w świecie i wobec świata. Jest w relacji z samym sobą, ze społecznością, której jest członkiem, z Kosmosem, który go otacza, z tym co jest, było, i co będzie. Ten świat - i ten człowiek - wciąż się zmienia. Nieustannie przekraczamy granice – narodziny, miłość, śmierć, wiosna, lato, jesień, zima, dziecko, starzec.

Obrzędy przejścia to rytuały które zmieniają status człowieka. Ich charakterystyczną cechą jest odebranie i nadanie jakiejś właściwości. Obrzędy te służą do zaznaczenia przełomowych okresów w życiu jednostki, związanych z przekroczeniem granicy między dwoma kategoriami, z przechodzeniem z jednej fazy życia do kolejnej, zmianą grupy wiekowej lub społecznej, zaś w życiu społeczności wiążą się ze zdarzeniami kosmicznymi, takimi jak przejście jednego roku w drugi, celebrowanie cyklu słonecznego czy faz księżyca. Większość z nich zasadza się na swoistej trójfazowej strukturze, pozwalającej na symboliczne wyłączenie jednostki z grupy, pozostawanie jej w fazie zawieszenia i zamknięcie w nowym stanie.

W przypadku praktyk weselnych przejście z jednej kategorii społecznej do drugiej (czyli porzucenie stanu kawalerskiego lub panieńskiego na rzecz stanu, w którym pełni się rolę społeczną żony lub męża) tradycyjnie odbywało się zgodnie z ogólnym schematem działań:

1. swaty, zrękowiny
2. sprosiny, rozgowiny
3. ślub
4. uczta weselna
5. oczepiny
6. przenosiny

Taką też strukturę przyjęliśmy za punkt wyjścia przy pracy nad koncertem "Wesele Wielkopolskie". W każdej z części odwołujemy się do materiałów źródłowych z różnych części Wielkopolski, komentując je i wchodząc z nimi w artystyczny dyskurs.

1. Swaty, zrękowiny

Swat – osoba, która jest pośrednikiem w zawieraniu małżeństwa. Wyraz pochodzi od staropolskiego słowa swaćba, czyli wesele. Zależnie od regionu Polski określany też jako dziewosłęb, swach, rajca lub faktur. Jego zasadniczą rolą było przedstawienie kandydata lub kandydatki do wstąpienia w związek małżeński w jak najlepszym świetle, ponadto swat zachęcał rodziców do obdarzenia panny pokaznym wianem.

Funkcję tę pełnili zwykle starsi i doświadczeni mężczyźni, cieszący się zaufaniem lokalnej społeczności, potrafiący przekonać innych do swoich racji.

Zaręczyny (zwane również zrękowinami, zalotami, układzinami) dawniej były świecką formą zatwierdzenia związku w obecności rodziny i lokalnej społeczności (zawieranie małżeństw w kościele upowszechniło się od XVIII wieku).

2. Sprosiny, rozgowiny

Dzień przed weselem dziewczęta wraz z panną młodą urządzały tzw. wianeczki – wieczór panieński (dziewiczy wieczór, babski wieczór, różgowiny, wieńczyny). Ważną czynnością wykonywaną podczas tego wieczoru było wicie wianka (symbolu dziewictwa), najczęściej z roślin „wiecznie zielonych”, np. mirtu, barwinka, ruty – symbolizujących młodość, płodność, nieśmiertelność. Przygotowywano również specjalne bukietki dla drużbów, pana młodego i starosty.

Śpiewano wówczas pieśni o wiciu wianka, zaślubinach, pożegnaniu stanu panieńskiego, opuszczeniu rodziny. Dziewczęta wiły również specjalną różgę weselną (marszałka, palma, chorążka, widełki, rososzka). Wykonywano ją m.in. z kwiatów, zielonych części roślin, przystrajano wstążkami, ozdobami z bibuły, pękami kogucich piór itp. Wieczorem przyjeżdżał pan młody ze swoją drużyną, aby wykupić wianek i różgę, o którą odbywał się targ. Po oczepinach różgę palono lub chowano.

3. ślub

W dniu ślubu w domach państwa młodych gromadzili się goście. Po błogosławieństwie młody wyjeżdżał wraz z drużyną po pannę młodą. W trakcie drogi byli zatrzymywani na tzw. bramach, gdzie po odpowiednim wykupieniu drużyna ruszała dalej. Jeśli panna młoda cieszyła się powodzeniem, bram mogło być nawet kilka, ostatnia zawsze znajdowała się w przy wjeździe na podwórko panny młodej, gdzie organizowali ją goście weselni. Na powitanie wychodziła młoda wraz z drużynami i rodzicami. Po przyjęciu młodego przyszła żona szła ubierać się (do komory lub do sąsiada) w strój weselny. Czasami w zakamarki stroju młoda wkładała kawałek chleba – żeby go nie brakowało, cukier – żeby miała słodkie życie i pieniądze – by ich nie zabrakło. Ważne było również, aby młodzi otrzymali od rodziców błogosławieństwo. Błogosławieństwu często towarzyszyła wygłaszana przez odpowiednią osobę przemowa weselna. Po błogosławieństwie zwanym też ukłonem, pokłonem, przeprosinami, wyjeżdżano bryczkami do kościoła.

4. uczta weselna

Pierwsza część uroczystości weselnych miała miejsce tam, skąd odchodziło jedno ze współmałżonków, a druga w miejscu, gdzie mieli zamieszkać po weselu. Rodzice witali młodych chlebem, solą i wódką. Chleb i sól spełniały funkcję magiczną, miały zapewnić korzyści materialne i płodnościowe w przyszłym związku małżeńskim. Po posiłku gości zapraszano na tańce, wynoszono wtedy z pomieszczenia meble i inne sprzęty, a odpowiedniego pomieszczenia często użyczał na ten czas sąsiad, uprzejmość tę nazywano odstępem.

Dawniej pierwszy taniec rozpoczynał starosta, często także inicjował różne zabawy. Zazwyczaj na weselach pojawiali się „nieproszeni goście”, którzy zwykle po otrzymaniu jadła lub wódki odchodzili, czasami jednak zapraszano ich na chwile do stołu i pozwalano zatańczyć.

5. oczepiny

Ważnym elementem wesela i jego kulminacyjnego momentu – oczepin – była dzieża, traktowana jako symbol płodności i dostatku. „Oswojenie” się z dzieżą oznaczało również przyjęcie przez młodą mężatkę nowej roli – gospodyni domowej, dla której dzieża jest niezbędnym narzędziem. Ponadto posadzenie młodej na dzieży miało zapewnić dostatek chleba i przyrost majątku, który miał wzrastać jak wyrabiane w niej ciasto.

O północy podczas oczepin poprzez zdjęcie wianka i nałożenie czepca lub chusty panna młoda symbolicznie przechodziła ze stanu panieńskiego w zamężny. Od tego momentu nie powinna była publicznie pokazywać się bez nakrycia głowy. Dawniej praktykowano również zwyczaj rozplecin – przed oczepinami (czasami także w wieczór panieński lub w dniu wesela przed wyjazdem do kościoła). Rozplatanie warkocz panny młodej i obcinanie włosów, w czasach późniejszych zamiast obcinania włosów zaczęto upinać je w kok. Podczas oczepin śpiewano pieśni obrzędowe, często też zbierano dla młodych pieniądze.

6. przenosiny

„Panna młoda przenosiła się z domu rodzinnego do domu męża. Pakowano wtedy na wóz co się dało, bo młodej nie można było odmówić. I brali cały jej posąg, kufer czy skrzynie i na wóz stawiali. Przebierali się chłopaki co byli na weselu, brali kołowrotek albo take

przeńślice, i już jado. A co ukradły u tej dziewczyny, o na zbytki – czy prosie czy kota, czy kure ukradły jeszcze, no to już tam to wszystko znoszo do pana młodego. I tam ta synowa zostawała”

Materiały źródłowe:

- Franciszka Ciesiółkowa (nagrania z lat 1948 – 1963 zarejestrowane przez Jadwigę i Mariana Sobieskich, działających przy Zakładzie Muzyki Ludowej PIS (Obecnie Zbiory Fonograficzne Instytutu Sztuki PAN).
- Repertuar zespołu Manugi z Bukówca Górnego
- badania terenowe z lat 80' prowadzone przez Jarosława Lisakowskiego
- zbiory Zygmunta Glogera, pieśni zebrane w latach 60-90 XIX w.
- melodie oraz teksty z Pałuk (Żarczyn k.Kcyni), okolic Nowego Tomyśla, z Południowa Wielkopolska (dawne leszczyńskie), oraz południowo-wschodniej Wielkopolski (pieśni z kaliskiego z badań Jarosława Lisakowskiego).

Wykorzystanie pieśni w oryginalnych melodiach, hybrydy tekstów z różnych pieśni, teksty mówione, rytmizowane, melodeklamacja, heterofonia, rapowane.

Instrumenty ludowe:

- Lira Korbowa - instrument strunowy, w którym koło poruszane za pomocą korby pełni rolę "okrągłego smyczka", struny melodyczne są skracane za pomocą drewnianych klawiszy, a melodii towarzyszy stały dźwięk strun burdonowych. Powstała ok. XI wieku na południu Europy. Lira korbowa wykorzystywana była zarówno w religijnej polifonii, jak i świeckiej monodii. Pod koniec średniowiecza zaczęła opuszczać mury klasztorów, kościołów i uniwersytetów oraz rozprzestrzeniać się po Europie i wzrastać zaczęła jej rola w muzyce świeckiej. Od XVII w. jest to już przede wszystkim instrument ludowy - w większości polskich pieśni ludowych, źródeł literackich, ikonograficznych, etnograficznych jest ona atrybutem Dziada/lirnika.

- Dudy wielkopolskie / Skrzypce podwiązane

Dudy to instrument dęty (aerofon), który zdobył dużą popularność w średniowiecznej Europie jako instrument ludowy i wojskowy. Podstawowymi elementami jego budowy są skórzany worek pełniący funkcję rezerwuaru powietrza oraz połączone z nim piszczałki stroikowe. Instrument może być nadymany ustnie lub za pomocą mechanicznego ręcznego mieszka.

Dudy wielkopolskie, zwane także *kozą*, mają krótkie piszczałki i wysoki strój, co sprawia, że brzmienie instrumentu jest ostre i przenikliwe. Gdyby skrzypek grał w tej samej oktawie co dudziarz, dźwięk jego instrumentu nie przebiłby się przez ostre brzmienie dud.

Rozwiązaniem okazało się podwiązanie skrzypiec, czyli umieszczenie sztucznego prożka na 1/3 długości strun i przymocowanie go do szyjki instrumentu za pomocą sznura.

- Bębenek obręczowy / ma jedną membranę naciągniętą na przetak bez sita lub specjalnie wykonaną drewnianą obręcz. Skóra zamocowana jest za pomocą metalowej obrączki i naciągu śrubowego lub gwoździ. Na obwodzie instrumentu znajdują się otwory, w których umieszcza się żelazne lub mosiężne talerzyki, zwane brzękadłami. W bębenek można uderzać drewnianą pałką, dłonią lub palcami, można nim również po prostu potrząsać, aby wydobyć tylko dźwięk brzękadła.

Jacek Hałas